GŁOS POMORSKI

Nr. 204 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na. poczcie lub u listowego miesięcznie **2,15 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Gnld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 3-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∴ ∴ ∴ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Rodaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 3-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

W sprawie przyłączenia powiatów do województwa pomorskiego.

Zebranie władz politycznych. — Dyskusja. — Uzgodnienie stanowisk. — Projekt przed rządu.

Toruń, 31. 8. (PAT.) Dnia 29 sierpnia br. odbyła się w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego konferencja naczelników władz politycznych drugiej instancji z współudziałem reprezentantów władz wojskowych, sądowych, samorządowych, tudzież delegatów Pomorskiej Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej i reprezentacji krajowej.

Przedmiotem konferencji było wysłuchanie oraz uzgodnienie stanowiska tychże władz i instytucji co do projektu rozszerzenia granic województwa pomorskiego przez przyłączenie do niego kilku powiatów, należących obecnie do województwa poznańskiego.

Przebieg konferencji ujawnił zupełną zgodę uczestników, co do zasadniczych momentów projektu. Wobec tego p. wojewoda pomorski w najbliższych dniach przedłoży projekt swój rządowi.

Skoro tenże zostanie uzgodniony u władz centralnych, rząd w ramach, udzielonych sobie przez izby ustawodawcze pełnomocnictw zadecyduje o zmianach granic administracyjnych obu województw. Sprawa tedy zostałaby załatwiona rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej.

Jeszcze kwestja zagłębia Ruhry.

Paryż, 1. 9. (PAT.) Minister handlu Rainaldi, przemawiając w Rodin na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych w czasie wojny powiedział m. in.: Okupacja zagłębia Ruhry była mało produktywna, oraz naraziła kraj na poważne komplikacje. Przyjmując plan rzeczoznawców, który aprobował również i Poincare, Herriot nie pozwolił naruszyć traktatu wersalskiego. Dzieło pokoju — mówił Rainaldi — rozpoczęte w Londynie będzie kontynuowane w Genewie i ukończone w Paryżu.

Dalsze szczegóły o zbrojeniach w Rosji.

Warszawa, 1. 9. (A. W.) Prasa warszawska otrzymała ze źródła miarodajnego informacje, stwierdzające, że pogłoski o mobilizacji w Rosji, są przygotowywaniem do większych ćwiczeń wojskowych, które mają się odbyć w okręgu Smoleńska i na Ukrainie. Na ćwiczenia te powołano 3 i 4 rocznik mający zgodnie z sowiecką ustawę wojskową i milicji normalny przebieg służby.

Akcja dywersyjna na inny sposób.

Warszawa, 1. 9. (A. W.) W ostatnich dniach zanotowano oznaki zmian w sposobie akcji dywersyjnej na pograniczu wschodnim. Zamiast nadsyłania zbrojnych band następuje nadsyłanie większych ilości ajentów, których celem jest przygotowanie zamieszek wewnątrz kraju na Kresach Wschodnich.

Przebieg procesu Sawinkowa.

CZY NIE SĄ TO TYLKO SPRYTNE WYMYSŁY BOLSZEWIKÓW?

Moskwa, 1. 9. (PAT.) Prasa sowiecka podaje obszerne sprawozdanie z przebiegu procesu Sawinkowa, z którego to sprawozdania wynika, że w zeznaniach Sawinkowa przebijała nuta nienawiści do cudzoziemców, gdyż zdaniem jego wszyscy cudzoziemcy bez różnicy narodowości i przekonań współdziałają w walce z bolszewizmem nietylko z obawy o swoja kieszeń, lecz głównie celem utrzymania w niemocy i słabości Rosji.

Swój udział w wojnie polsko-sowieckiej Sawinkow tłomaczy początkowem przekonaniem, że Polska walczy z komunizmem, nie zaś z narodowością rosyjską. Wydalenie go z Warszawy przyjął z uczuciem ulgi. Wsiadłem do pociągu i serce cieszyło się — mówił Sawinkow, że mnie wyrzucają z tego przeklętego kraju.

Ryga, 1. 9. (PAT.) Donoszą z Moskwy, że centralny komitet wykonawczy ułaskawił całkowicie Sawinkowa.

Berlin urządza rocznicę...

Berlin, 1. 9. (PAT.) Z okazji dziesiątej rocznicy bitwy nad jeziorami mazurskiemi, odbył się wczoraj obchód urządzony przez związki patrjotyczne. Wygłoszono szereg przemówień, z pośród których zasługuje na uwagę przemówienie gen. Altrocka, który występował przeciwko rozbrojeniu Niemiec i domagał się ponownego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech.

Robotnicy w Rosji demonstruja.

Berlin, 1. 9. (PAT.) „Deutsche Ztg." donosi z Piotrogrodu, że tysiące robotników urządziło w dniu wczorajszym wielkie demonstracje. Robotnicy portowi obrzucili policję kamieniami. Podczas demonstracji przed gmachami rządowemi, gdzie strajkujący zostali otoczeni przez wojsko doszło do starcia w czasie którego 15 robotników zostało zabitych.

Warszawa, 1. 9. (A. W.) Minister Reform Rolnych przyjął delegację klubu Piasta w osobach Kaniowskiego, Witosa i Bajsarowicza,z którymi omawiano sprawę osadnictwa, oraz reformy rolnej. Minister nie będzie popierał projektu swego poprzednika p. Ludkiewicza, ale na sesji jesiennej przedłoży nowy projekt reformy rolnej, opierającej się na zasadach ustawy z 16 lipca 1920 r. Minister będzie się starał o to. aby reforma otrzymała więcej miejsca w budżecie na rok 1925.

*

Wiedeń, 1. 9. (PAT.) „Sonn u. Montags Ztg." donosi z Londynu, że kongres górników angielskich w Hool uchwalił rezolucję, zwracającą się przeciwko przedłużeniu czasu pracy w Niemczech, gdyż odbija się to ujemnie na warunkach pracy w Anglji.

SYTUACJA W CHINACH.

Londyn, 1. 9. (PAT.) Specjalny korespondent Reutera w Su-Sung donosi, że marszałek Chin, gubernator wojskowy Kiang-Tsu jest gotów do wyruszenia na Szangchaj. Decydującej akcji spodziewać się należy w ciągu 4 do 5 dni.

*

Paryż, 1. 9. (A. W.) Były prezydent Milerand oświadczył przedstawicielowi „Echo de Paris", że dopóki Francja nie posiada uchwytnych gwarancji, musi utrzymywać armję i flotę w dotychczasowej sile i żadne interwencje międzynarod. nie mogą jej zmusić do rozbrojenia, o ile bezpieczeństwo Europy nie zostanie uprzednio zagwarantowane. Opuszczenie Zagłębia Ruhry praktycznie zmniejsza bezpieczeństwo Francji.

Atmosfera polityczna po konferencji londyńskiej.

Usprawiedliwiona opinja o Niemczech, Szarnhorsta, Ludendorfa i von Seekta. — Prąd Poincaristów. — Tendencje pacyfistyczne i polityka wspaniałomyślności. — Dobra wola i naiwność.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 27-go sierpnia.

Rewolucje 1830 i 1848 roku miały w Niemczech słabe odbicie. Przyznają to wszyscy historycy. Podczas gdy konstytucjonalizm i parlamentaryzm we Francji, we Włoszech, w Szwajcarji, a nawet w reakcyjnej Hiszpanji czyniły takie postępy, inteligencja liberalna Reichu — nieliczna bardzo zresztą — nie odegrała prawie żadnej roli historycznej. Żywioły antyliberalne przeciwnie rządziły państwem niemieckiem, nadawały ton opinji publicznej i tworzyły współczesną „kulturę" Ojczyzny. Kantów, Goetych i Bethowenów. Stein, Scharnhorst a później Bismark wznosili po cichu, wytrwale gmach militarystycznych, imperatorskich Niemiec, w których dla prądów prawdziwie demokratycznych, dla tendencji szczerze parlamentarnych miejsca nie było. Aż wreszcie przyszła wojna. Rok 1914 i oto Francja, Belgja, Polska stały się terenem okrucieństw popełnianych przez oficerów niemieckich w imię germańskiego Boga. Podeptane traktaty, prawa międzynarodowe, zasady moralne, uwieńczyły dzieło imperjalizmu i pychy narodowej. W wielu państwach mówiono tylko o okrucieństwie, bucie, nieznośnym despotyzmie „rycerzy" Wilhelma II i jego sztabu, a bardzo wielu mężów sztabu, polityków i publicystów skłonnych było do uważania naród niemiecki za społeczność tak dalece zatrutą pychą i nienawiścią, że tylko polityk krwi i żelaza mogłaby ten naród przeobrazić.

Do takich polityków należał Rajmund Poincare. Przekonany, że zbiorowa psychika niemiecka jednego wzywa: zemsty, przekonany, że Niemcy słów nie dotrzymują, próbował węzeł Gordyjski zobowiązań wersalskich rościąć mieczem.

Więc miało być oko za oko, ząb za ząb. Polityka — każdy to przyzna — usprawiedliwiona, aż za bardzo się tłumacząca, ale posiadająca jeden zasadniczy błąd: ekskluzywności. Poincare, broniąc interesów Francji, myślał tylko o Francji, jak gdyby w dzisiejszych warunkach politycznych naród izolowany coś znaczył we wszechświecie. A tymczasem cały ten świat myślał o Niemczech inaczej. Czy myślał słusznie — rzecz to inna, ale w oczach Anglików, Amerykan, Szwajcarów, Skandynawów, a nawet Włochów i Czechów, Niemcy były i pozostały narodem wysoko-kulturalnym, z którym współpraca lecz nie wojna jest wskazana. Zresztą świat cały drżał przed nową wojną, a w pojęciu polityków bardzo wielu krajów nie tak jej nie sprzyjało, jak polityka w stosunku do Niemiec bezwzględna. Trzeba być wspaniałomyślnym zwycięzcą — mówiono. Bo wspaniałomyślność — tym razem — prowadzi do pokoju. Do tak myślących należał i p. Herriot.

Dwa te prądy , tak rozbieżne, tak z innych kątów widzenia zagadnienia dla Francji żywotne walczą ze soba we Francji już od wielu lat. Chwilowo przewagę odniósł prąd, reprezentowany przez Herriota: wiary w dobrą wolę świata całego do utrzymania pokoju. Cała rzecz, ażeby ta wiara nie była naiwną. I tego się głównie obawiają posłowie i senatorowie opozycyjni, pokroju p. Ludwika Marin lub senatora de Jouveneła, którzy nigdy do Poincaristów zdecydowanych nie należeli. Ale słowa generała Destickera, szefa sztabu, marszałka Focha, wygłoszone z mównicy parlamentarnej i francuskiego ministra wojny generała Nolleta stanowią pod tym względem cenny dokument. Generał Destiker powiedział:

„Marszałek Foch był zawsze zapytywany, kiedy chodziło o kwestję dotyczące bezpieczeństwa: marszałek zawsze twierdził, że według jego zdania okupacja Ruhry nie interesowała Francji pod względem bezpieczeństwa. I oświadczył. że utrzymanie dyrekcji kolei w rękach francusko-belgijskich nie wydawało mu się koniecznem".

A generał Nollet, o którym pisano, że jest „okiem" Poincarego w gabinecie Herriota, odezwał się z tejże trybuny i w tym samym dniu:

„Chodzi mi, ażeby wiedziano, że oddaję premjerowi swoją współpracę całkowitą i bez zastrzeżeń. Mogłem więcej niż ktokolwiek ocenić nadzwyczaj-

ne wysiłki i patrjotyczne troski p. Herriota w Londynie.

I jakby na potwierdzenie, że polityka dobrej woli — pod warunkiem, że nie będzie naiwną — rodzi dobre owoce, sygnalizują pisma niemieckie niepozbawioną efektu wiadomość, że przewódca nacjonalistów niemieckich von Tirpitz opuścił zebranie swego klubu, który nie chciał się zgodzić na uznanie protokułów londyńskich. A to samo uczynił marszałek niemieckiego parlamentu hr. Walraff i premjer würtembergski p. Bazille.

Gazeta frankfurcka z tego powodu pisze: „Wobec polityki gwałtowności Poincarego wielu Niemców powiedziało sobie: po co pracować dla polityki zgody, skoro ostateczna katastrofa jest nieuniknlona? Obecnie motywy tej polityki rozpaczy nie egzystują".

Oby tak było naprawdę. Oznaczałoby to, że najlepszym orężem w walce z wrogiem jest dobra wola w połączeniu z odwagą, a najgorszą — siła fizyczna w połączeniu z naiwnością. To i owo z tych wad i z tych zalet zarzucić można i p. Herriotowi i p. Poincaremu. — Ale sąd ostateczny o wynikach rządów tych dwuch wybitnych Francuzów wyda dopiero historja.

St. Włoszczewski.

Nowa era wpływów anglosaskich.

„Dziennik Poznański" w artykule wstępnym p. t. „Nowe problemy gospodarcze" zwraca uwagę na fakt, że z chwilą podpisania traktatu londyńskiego zaczyna się nowa era wpływów anglo-saskich na Europę, zapewniających Stanom Zjednoczonym, a po części i Wielkiej Brytanji dominujące na naszym kontynencie stanowisko. Fakt ten jest dla nas, jako najbliższych państwa tego wschodnich sąsiadów pierwszorzędnej wagi.

Dotychczas stosunki polsko niemieckie obracały się przeważnie w orbicie par excellence politycznej — pisze „Dziennik" — czynniki gospodarcze występowały najczęściej w podyktowanych traktatem pokojowym układach, w prawno-dyplomatycznej interpretacji i rozrachunkach. Teraz, gdy Niemcy mają wkroczyć na nową dorgę naprawy gospodarczej zachodzi potrzeba dokładniejszego i głębszego ujmowania naszego do nich stosunku z tej właśnie strony.

Dominująca w znacznej części społeczeństwa niemieckiego idea odwetu, nie pozwala przeceniać haseł pacyfistyczno-gospodarczej restauracji i wierzyć, że staną się one już teraz wyłączną busola w ojczyźnie Ludendorffa i Hitlera. Ta czujność jednak i powściągliwość w przyjmowaniu kuszących ofert przyjaznego współżycia kosztem rozerwania czy też rozluźnienia sojuszu z Francją, nie może nam zamykać oczu na możliwe przemiany gospodarcze w Niemczech, a z nimi i w całej Europie, którym chcąc nie chcąc i my ulegać będziemy.

Tembardziej sprawa ta powinna nas interesować, skoro w odrodzeniu ekonomicznem Niemiec znajdą się z pewnością momenty i czynniki silnego oddziaływania na stan gospodarczy Polski, w wielu wypadkach nieprzychylne a nawet groźne. Należy się liczyć z możliwością, że gdy raz pęknie zapora nieufności i obawy, podaż kredytu popłynie szerszą niż dotychczas falą. Budzi się więc u nas zupełnie uzasadniona troska, by Polska nie pozostała poza granicą tej fali, odcięta nadal i osamotniona, wprawdzie w glorji samodzielnej naprawy pieniądza, lecz bez pomocy zagranicznych kapitałów, narażona na klęskę cofnięcia się w rozwoju gospodarczym.

Perspektywa tego osamotnienia jest tem groźniejszą, że w sąsiedztwie Niemiec, które wzmocnione amerykańską pożyczką, mogą ją szybko wyzyskać wobec licznych i doskonale wyposażonych warsztatów produkcji, nie hamowanych doktryną o 8-godzinnym dniu pracy, a przytem będą korzystały ze ścieśnionych chwilowo, lecz nie zerwanych stosunków handlowych z całym światem".

Uznając słuszność wywodów „Dzinenika Poznańskiego", zwrócić należy uwagę na jaknajszybsze przeprowadzenie rokowań wsprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Germanica.

HASŁO POMORZA NIEMIECKIEGO.

W niedzielę 17 bm. odbyło się w Lęborku na Pomorzu niemieckiem uroczystość poświęcenia sztandaru podoficerów z armji cesarskiej. Uroczystość nosiła charakter wybitnie nacjonalistyczny. Poszczególni mówcy prześcigali się w wybijaniu tego charakteru w sposób możliwie silny i rażący.

Na uroczystość zjechała się, jak donosi „Lauenburger Ztg.", ludność całego powiatu.

— „Kto ogarnął okiem tłumy uczestników uroczystości — pisze dziennik niemiecki — ten przekonał się, że ententa zupełnie słusznie obawia się siły wojskowej Niemiec".

Dziś już powstali mściciele poległych na polu chwały. Kto widział organizacje młodzieży niemieckiej, starszą, defilującą równym, silnym krokiem wojskowym i młodszą, dorównującą starszej, ten zrozumiał, jaka w niej tkwi pociecha i nadzieja.

B. kapitan wojsk cesarskich Buchtenkirch-Uhlingen, dokonując poświęcenia sztandaru, przypomniał chwilę, kiedy:

...przed 10 latami vaterland niemiecki stojąc dumnie na pierwszem miejscu koło słońca, nakazał „zsolidaryzowanym nacjonalistycznym hordom nieprzyjacielskim, domagającym się ziemi niemieckiej" dumnie „stój!".

O tych obchodach nie pisze się w prasie stołecznej, przeznaczonej do użytku zagranicy. „Lauenburger Ztg." opisując przebieg uroczystości, zaznacza wyraźnie, że czyni to dlatego by ci, którzy nie mogli w niej brać udziału, mogli się pokrzepić na duchu mowami wygłoszonemi przez mówców, podkreślając szczególnie mowe Buchterkirch-Uhlingen. Takich uroczystości odbywa się bez liku w Wschodnich Prusach i na Pomorzu niemieckiem. W prasie prowincjonalnej napotyka się co chwila na opisy zjazdów i zebrań najróżnorodniejszych organizacji, które wyrażają się w najzwyklejsze przeglądy wojskowe tajnej armji niemieckiej.

Z dnia politycznego.

EKSODUS POSŁÓW BIAŁORUSKICH.

W niedalekiej przyszłości ma się odbyć w Pińsku zjazd posłów ukraińskich i białoruskich. O celach tego zjazdu już od dłuższego czasu krążą rozmaite pogłoski. Obecnie sprawę tę ocenia „Echo Warszawskie" w następującem doniesieniu: Według informacji, zebranych przez nas, a zasługujących na zaufanie, sprawa ta przedstawia się następująco: Zjazd posłów ukraińskich i białoruskich odbyć się ma istotnie w niedalekiej przyszłości w Pińsku. Trudno jest dać wiarę uporczywie kolportowanej wieści, że na zjeździe tym projektowane jest przez posłów ukraińskich i białoruskich solidarne złożenie mandatów do sejmu polskiego.

Z Ligi Narodów.

Paryż, 1. 9. (PAT). Jak donoszą z kół zbliżonych do delegacji francuskiej, na zgromadzeniu Ligi delegaci francuscy przy wyborach na przewodniczącego zgromadzenia będą głosowali za kandydaturą Motty.

Genewa, 1. 9. (PAT). Przybyli tutaj delegaci państw bałtyckich do Ligi Narodów Prokop, Seja i Pusta. Delegaci złożyli wizytę p. ministrowi Skrzyńskiemu, który zaprosił ich na śiadanie na poniedziałek. W niedzielę rumuński minister spraw zagranicznych Duca złożył wizytę p. ministrowi Skrzyńskiemu.

Paryż, 1. 9. (PAT). Omawiając program prac najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów, pisma stwierdzają, że sprawa rozbrojenia będzie najważniejszem zagadnieniem z pośród tych, jakie znajdują się na porządku dziennym obrad.

Prasa podnosi słuszność tezy francuskiej, domagającej się uprzedniego zagwarantowania bezpieczeństwa granic i podnosi moralne znaczenie, jakie posiada dla Francji projekt paktu wzajemnej pomocy.

Genewa, 1. 9. (PAT). Piąte zebranie Ligi Narodów otwarte zostało dziś po południu przemówieniem belgijskiego ministra spraw zagr. Hymansa. Reprezentowanych jest 50 państw.

Wśród delegatów znajdują się następujący znani mężowie stanu: Bourgeois, Branting, Loucheur, lord Parmoor, Salandra, Motto, Briand, Nansen, hr. Ishi, Quinones de Leone, hr. Apponyj, Politis i Duca. W przemówieniu swojem Hymans podkreślił, że zgromadzenie przystąpi do rozwiązania bardzo ważnych spraw.

Dzieło odbudowy Europy przechodzi w nowy okres. Tem samem stworzone zostaną podstawy do dalszego ciągu rozwoju Ligi Narodów. Mówca wylicza szereg najważniejszych spraw, które zaprzątują uwagę zgromadzenia, m. i. sprawę ograniczenia zbrojeń i dołącza się do tego w głównych zarysach sprawozdanie o działalności Ligi w roku ubiegłym. Po południu odbędzie się wybór przewodniczącego zgromadzenia.

Gdańsk, 1. 9. (PAT). Z Rewla donoszą, że Estonja przedstawi Lidze Narodów projekt rozbrojenia na Bałtyku. Według tego projektu każde państwo może utrzymywać na Bałtyku okręty wojenne pojemności nie przekraczającej ogółem 100 000 tonn.

Pojemność największego statku wojennego nie może przekroczyć 10 000 tonn, a największe działo może być kalibru 25 cm. Ograniczenia te obowiązywać mają tylko wielkie mocarstwa, małe państwa utrzymywać będą jedynie flotyllę ku obronie wybrzeży.

Genewa, 1. 9. (PAT). Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, odbytem dziś popoł. wybrano 45 głosami na 47 głosujących radcę związkowego oraz szefa szwajcarskiej delegacji Motta na przewodniczącego zgromadzenia. Minister spraw zagr. Belgji Hymans oświadczył, że wybór jest dowodem hołdu dla gościnności Szwajcarji oraz dla szlachetnego narodu szwajcarskiego, który umożliwił Lidze przeprowadzenie zbawiennej działalności w pełnej niezawisłości. Z kolei zabrał głos Motta, dziękując za wybór i dając wyraz swemu niezachwianemu zaufaniu w przyszłość Ligi Narodów.

Z kolei zgromadzenie postanowiło stosownie do zwyczaju wybrać 6 komisji, które zajęłyby się sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym zgromadzenia. Jutro we środę odbędzie się wybór 6 zastępców przewodniczącego zgromadzenia.

Genewa, 1. 9. (PAT). Amerykański poseł w Bernie przesłał do generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Erricka Drummonta notę w której komunikuje, że Stany Zjednoczone gotowe są wziąść udział w międzynarodowej konferencji, mającej na celu doprowadzenie do zawarcia układu w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją.

Paryż, 1. 9. (PAT). „L'Oeuvre" donosi z Brukseli, że Theunis zdecydował się wyjechać do Genewy, dokąd udaje się we środę.

Wiedeń, 1. 9. (PAT). „Neue Freie Pr." donosi z Genewy: wczoraj przed południem odbyło się z okazji otwarcia piątej sesji zgromadzenia Ligi Narodów uroczyste nabożeństwo w katedrze Notre Dame, które celebrował biskup genewski w towarzystwie biskupa lozańskiego. Na nabożeństwo przybyli wszyscy członkowie Ligi Narodów, także nie katolicy.

Genewa, 1. 9. (PAT). Na skutek złożonego w Paryżu dnia 6 sierpnia przez rząd Wielkiej Brytanji pisma, zawiadamiającego o instrumentach ratyfikacyjnych, które rząd turecki złożył już w kwietniu br., traktat lozański wszedł w życie. Atrybucje jakie traktat lozański nadaje Lidze Narodów rozciągają się na dziedziny różnorodne, polityczną prawną, wojskową, finansową, komunikacyjną i tranzytową oraz dotyczącą hygjeny.

Z międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich.

Wieliczka, 1. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 3 po poł. przybyli tutaj uczestnicy szóstego międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich. Przed szybem „Daniłowica" burmistrz Ajwas powitał gości poczem wręczył paniom bukiet kwiatów.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej goście zjechali do kopalni, gdzie w świeżo odrestaurowanej sali balowej miasto i zarząd salin przygotowały przyjęcie. Tutaj zebranych powitał starszy radca salinarny p. Kozakiewicz oraz dyrektor zarządu p. Janowski.

Kraków, 1. 9. (PAT.) Część uczestników międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich odjechała o godz. 2 po poł. w kierunku Pragi, część zaś do Warszawy. W Krakowie pozostało jedynie kilku uczestników celem dokładnego zapoznania się z zabytkami miasta.

Pożyczka dla przemysłu łódzkiego.

Warszawa, 2. 9. (A. W.) Prasa podaje, że grupa amerykańskich kapitalistów godzi się udzielić przemysłowi łódzkiemu pożyczki w wysokości 5 milj. dol., pod warunkiem, iż suma ta będzie przeznaczona na kupno maszyn i ewentualnie surowców w Stanach Zjednoczonych.

Z KULUARÓW SEJMOWYCH.

Warszawa, 2. 9. (A. W.) W kuluarach sejmowych ożywiło się wczoraj z powodu wypłaty djet poselskich. Korzystając z tego, odbyły niektóre kluby narady. Związek P. S. L. wybrał delegację do premjera Grabskiego o wyjaśnienie w sprawie mianowania generałów wojewodami i w sprawie polityki gospodarczej.

Z LIGI NARODÓW.

Warszawa, 2. 9. (A. W.) Minister Skrzyński wydał w Genewie przyjęcie na cześć ministrów spraw zagranicznych Rumunji, Finlandji, Estonji i Łotwy.

ILU JEST KOMUNISTÓW?

Berlin, 1. 9. (A. W.) „Vorwärts" oblicza ilość członków partji komunistycznej w Europie. Według danych ogłoszonych przez prasę sowiecką w roku 1920, było ich 1,064,000, w roku 1924 jest ich 590 000. Ilość komunistów we Francji spadła z liczby 120 000 na 50 000, w Czechosłowacji 360 000 na 130 000.

*

Lwów, 1. 8. (A. W.) Z okazji 10-cio letniej rocznicy wybuchu wojny, odbyło się na cmentarzu poległych żołnierzy zarmji rosyjskiej uroczyste żałobne nabożeństwo, urządzone przez emigrantów rosyjskich. W uroczystości wzięła udział znaczna liczba społeczeństwa polskiego.

*

Wilno, 1. 9. (A. W.) Jak się dowiadujemy w związku z rezygnacją delegata Rządu p. Romana, ze stanowiska podsekretarza stanu dla spraw kresowych Ministerjum Spraw Wewn. są pewne powody sprzeczne, które uniemożliwiają mu przyjęcie proponowanego stanowiska. Rząd przychylając się do prośby p. Romana, przedłoży p. Prezydentowi prośbę o przeniesienie jego w stan nieczynny z 6-cio miesięczną rozporządzalnością, a gdy w tym czasie nie objąłby stanowiska mogłoby nastąpić przeniesienie w stan spoczynku.

*

Wiedeń, 1. 9. (A. W.) Dziś rano wrócił do Wiednia kanclerz Seipel i zamieszkał w jednym z klasztorów pod Wiedniem, gdzie spędzi prawdopodobnie cały wrzesień. Kanclerz Seipel weźmie udział w końcowych obradach z delegacją Ligi Narodów. Proces przeciwko sprawcy zamachu odbędzie się prawdopodobnie w październiku.

Faktem jest jednak, że radykalniejsze grupy poselskie obu tych mniejszości noszą się z takim zamiarem, który idzie nawet dalej. Proponują oni bowiem, aby po złożeniu mandatów poselskich posłowie ci przenieśli się gremjalnie do Mińska, gdzie mianoby zwołać następnie coś w rodzaju „białorusko - ukraińskiego sejmu na emigracji". Mimo całej karykaturalności tego pomysłu, trudno jest, znając wyrobienie polityczne Ukraińców kresowych i Białorusinów dyskutować co do jego autentyczności. Zachodzi tylko pytanie, czy jest on w obecnych warunkach wykonalny. Wydaje się nam, że nie. Donosiliśmy wczoraj, że rząd sowiecki, którego praca dywersyjna na terenie Polski została ostatnio udowodniona, usiłuje przynajmniej formalnie oczyścić się z tego zarzutu, to też trudno będzie i przyjąć na swoje terytorjum kilkudziesięciu posłów obywateli polskich, którzy napewno ostrzej niż u nas prowadziliby tam dzieło „uświadomienia" ludu.

Zdawałoby się, że plan posłów ukraińskich i białoruskich jest niewykonalny, jeżeli jednak weźmie się pod uwagę tak nasze stosunki kresowe, jak i postępowanie władz sowieckich to przecież żadna ewentualność nie jest wykluczona.

Judaica

PILNUJCIE BIBLJOTEK!

W dziennikach lewicowych znajdujemy wiadomość tej treści:

„Z Petersburga donoszą, że słuchacze uniwersytetu tamtejszego spalili judaistyczną bibljotekę uniwersytecką. Pomysł spalenia dzieł judaistycznych wyszedł z kół bolszewików żydów. W płomieniach zginęły rzadkie księgi judaistyczne, zebrane jeszcze za czasów Mikołaja I. z prywatnych bibljotek żydowskich".

Dla was jest miejsce na wsi i na polach powrócicie skądeście przybyli, wygrażają się żydzi, którzy przedsięwzięli za każdą cenę miasta zachodniej polski opanować.

Kupuj więc zawsze i wszędzie u Swego!

Skrytka bolszewicka.

Po wykryciu centralnego komitetu komunistycznego w mieszkaniu dyrektora banku, p. Mucharskiego, przy ul. Królewskiej Nr. 41, policja polityczna z inspektorem Piątkiewiczem na czele dokonała szczegółowej rewizji lokalu.

Wykryto, iż jedna z szaf była opatrzona podwójną tylną deską, za którą znalazły się stosy aktów, odezw, rękopisów i notatek. Słowem, w ręce władz bezpieczeństwa dostał się materjał nadzwyczaj cenny.

Rozruchy głodowe w Rosji sowieckiej.

W Saratowskiej gubernji odbyły się rozruchy głodowe, w czasie których rozbito urzęda sowieckie, które nie wydały obiecanych produktów. Zabito dwóch członków komisarjatu powiatowego i sekretarza komisji. Wezwano oddziały sowieckie, które krwawo stłumiły rozruchy. Podobna akcja głodującej ludności ma miejsce coraz częściej, szczególniej w miejscowościach nad Wołgą.

Ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej.

Niewypełnione śluby króla i narodu. — Elekcja i koronacja. — Zjedneczenie stanów. — Święto narodowe i kościelne.

Przed paroma dniami, jak doniosły agencje telegraficzne, Papież Pius XI przychylając się do prośby episkopatu polskiego, ustanowił dla całej Polski dzień 3-go maja, jako święto Królowej Korony Polskiej.

Jaka jest historja tego święta?

W oktawę Zwiastowania N. Marji Panny 1 kwietnia 1656 r. włożył naród koronę polską na skronie Przeczystej Dziewicy.

Przed ołtarzem katedry lwowskiej padły wówczas uroczyste słowa ślubów Jana Kazimierza, które w imieniu stanów Rzeczypospolitej powtórzył następnie podkanclerzy koronny — Trzebicki, biskup przemyski.

„Wielka Boga — Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! Ja, Jan Kazimierz, za miłowaniem Syna Twego, Króla królów, Pana mojego i z Twego miłosierdzia król, do Przenajświętszych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za patronkę moją i za Królowę państw moich dzisiaj obieram i siebie i królestwo moje polskie... jako też wojsko... i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam, a Twej pomocy i miłosierdzia w tym opłakanym i zamieszanym królestwa mojego stanie przeciw nieprzyjaciołom... pokornie wzywam. A ponieważ największemi dobrodziejstwami Twemi związany, pałam wraz z narodem moim gorącą chęcią wstąpienia w nową służbę u Ciebie, przeto przyrzekam Ci i Synowi Twemu, — w mojem i senatorów i ludów moich imieniu, że z wszelką usilnością będę szerzył w ziemiach królestwa mego cześć i nabożeństwo do Ciebie.

Obiecuję wreszcie i ślubuję, że skoro tylko za przemożnem Twojem pośrednictwem i Syna Twego wielkiem zamiłowaniem, nad nieprzyjaciółmi... odniosę zwycięstwo, u św. Stolicy Apostolskiej wyjednam, aby dzień dzisiejszy, na podziękowanie Tobie i Synowi Twemu, po wieczne czasy był obchodzony i święcony — i dołożę z biskupami moimi starania, aby te śluby i ludy moje wypełniły".

Obecny przy królu nuncjusz papieski Piotr Vido odmówił następnie głośno litanję loretańską, dodając do niej, na prośbę Jana Kazimierza, wezwanie: Regina Poloniae ora pro nobis. (Królowo Korony Polskiej módl się za nami).

Dzień 1kwietnia 1656 r. był właściwie dniem elekcji. Koronacja odbyła się znacznie później, bo dopiero w roku 1717, w Częstochowie na Jasnej Górze.

W ślubach Jana Kazimierza leżała zapowiedź, przyrzeczenie wprowadzenia święta Królowej Korony Polskiej.

Jednakże ani pokolenia współczesne ostatniemu z Wazów na tronie polskim, ani następne ślubów nie wypełniły:

Podjął je dopiero i wypełnił Episkopat polski po odzyskaniu niepodległości.

Pokłosie pomorskie.

Niema tu żydów! — Rodzinna atmosfera. — Życie organizacyjne. — Bolączki Łasina. — Malownicza droga.

Łasin, w sierpniu.

W poprzedniej korespondencji zaznaczyłem, że Łasin jest miasteczkiem o typie wybitnie polskim. Nie tak jeszcze dawno, bo na kilka zaledwie lat przed wojną Łasin był tak zaśmiecony, że cały rynek był w posiadaniu żydów.

Energja, solidarność tutejszego obywatelstwa umiała oczyścić miasto tak, że w krótkim stosunkowo czasie domy, posiadłości przeszły w ręce polskie. —

Dziś Łasin oddycha lżej, nie odczuwa nawet w tym stopniu naporu żydowskiego, jak inne miasta pomorskie, bowiem solidarne miejscowe społeczeństwo przeciwstawi się zawsze zakusom elementów nam obcych i wrogich. — Na tę solidarność, harmonję wewnętrzną wpływa to, że tu wszyscy się nietylko dobrze mają, żyją w dobrych stosunkach sąsiedzkich, ale przeważnie nawet są między sobą spokrewnieni i spowinowaceni; — miasteczko jest niewielkie, co ułatwia i potęguje zażyłość i wzajemną serdeczność. —

Do patrycjuszów miejscowego obywatelstwa należy rodzina Szpitterów, osiadła w Łasinie od szeregu lat. — To też niema towarzystwa, niema zebrania, gdzieby brakło jakiego Szpittera. —

Odmalowane powyżej tło wpływa na to, że towarzystwa tu doskonale się organizacyjnie rozwijają. —

I tak należy wymienić Towarzystwo Kupców Samodzielnych, prosperujące należycie, bowiem patronuje mu prezes p. Sadowski, sekretarzem jest p. Edmund Szpitter skarbnikiem jest p. Kłosowski. —

Doskonale rozwija się miejscowy Sokół, posiadający 3 drużyny, w tem jedną żeńską. — Starym członkiem, bo należącym do Sokoła od jego powstania, jest p. Radacki. —

Tow. śpiewackie „Halka" pod kierunkiem p. Kleszczyńskiego rozwija się należycie, dzięki gorliwości członków i umiejętnemu kierownictwu dyrygenta. —

Jak na Łasin, jest tu wcale liczna straż pożarna klub lawn-tennisowy pod kierunkiem p. Szpittera, Towarzystwo św. Wincentego a Paulo któremu przewodniczy p. Szpitterowa, Towarzystwo Czytelni Ludowych, którego prezesem jest p. Rochon. Tow. Przyjaciół miasta itd. Z tego pobieżnego poglądu można mieć już wyobrażenie o ruchliwości tutejszego społeczeństwa. —

Ogólnie poważany jest jest tu ks. radca Krajewski, który już w Łasinie pasterzuje kilku pokoleniom. Do pomocy ks. radcy jest przydzielony ks. wikary Waldoch niedawno wyświęcony na księdza, a już umiejący pozyskać sympatje parafian.

Lecz nie tylko życie tego miasta przedstawia się w kolorach jasnych, ma bowiem Łasin i swoje bolączki, swoje potrzeby niezaspokojone. — Chcę tu nadmienić o fatalnej komunikacji z Grudziądza do Łasina. Na to, żeby przebyć odległość z Grudziądza do Łasina trzeba kilka dobrych godzin. — Jest to już wogóle bolączką mniejszych miast pomorskich, bolączką, tamującą ich rozwój, że połączenia kolejowe nie odpowiada interesom tych miast. Jeśli się weźmie tak fatalne połączenie z jednej strony, a potrzebę załatwiania formalności w urzędach, to strata na przejazd do Grudziądza wynosi dwa dni czasu, nie mówiąc już o stratach pieniężnych. —

Dawniej, przed wojną, obywatel Łasina wszystkie sprawy załatwiał nieomal na miejscu, a dziś z drobnostką musi jeździć do Grudziądza.

Łasin jako miasteczko ma tę jeszcze niedogodność że prawie nie posiada rynku. Jest wprawdzie rynek, ale w środku stoi cały kompleks zabudowań, zajmujących dużo miejsca. — Dzisiejsze ciężkie czasy nie pozwalają Magistratowi na wykupienie tych domów, celem rozszerzenia rynku. Może się da to później zrobić, na czem miasto wieleby zyskało. —

Droga z Łasina do Grudziądza jest wspaniałym okazem malowniczości. Jedzie się cały czas z góry, terenem falistym. Przy Rogóźnie, Zamku, szosa karkołomnie skręca i już jedzie się cudną aleją, tworzącą sklepienia z listowia nad głowami podróżnych. Korzystam z uprzejmości p. Kłosowskiego i pędzę samochodem do Grudziądza, rozkoszując się Szwajcarją powiatu grudziądzkiego. — Utarty dwuwiersz: „Cudze chwalicie swego nie znacie", — nabiera w moich oczach takie plastyki, że poddaję się słodkiemu wrażeniu, iż niema nic piękniejszego nad pomorską krainą baśni. —

Może kto ma inne zdanie, ja mam swe miłe wrażenie. —

Zygzaki polityczne

SEPARATYZM NA KAŻDYM KROKU.

Międzynarodowa konfederacja studentów wysłała zaproszenie do centralnej organizacji sowieckiej- na Międzynarodowy warszawski zjazd studentów. Organizacje sowieckie odmówiły przybycia, motywując, iż statut Międzynarodowej Konfederacji Studentów stoi w sprzeczności z zasadniczemi postulatami studentów sowieckich.

Czem się bolszewicy bawią?

Kurjer Warszawski" donosi z miarodajnego źródła że wiadomości o mobilizacji w Rosji Sowieckiej są bezpodstawne i jest prawdopodobnym manewrem polityki prowokacyjnej Sowietów, mającej na celu wywołanie sensacji na zachodzie i paniki wśród ludności na naszych Kresach.

„Kurjer Poranny" wnioskuje, że wiadomość ta miała na celu wywołanie pewnego efektu w Lidze Narodów jakto było podczas obrad w Genui.

Bolszewickie obrazki.

Koncentracja czerwonej armji na Dniestrze.

Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, że na podstawie obserwacji sprawdzają się wiadomości o dokonywanych na sowieckim brzegu Dniestru robotach dokoło szańców i drutów kolczastych. Np. w pobliżu Akermanu zniesiony został wał w celu umożliwienia obserwacji terytorjum rumuńskiego. Budują również baraki. Zaobserwowano również w tym rejonie znaczną liczbę pociągów z wojskami sowieckimi i wagony otwarte załadowane kulomiotami. Ze stacji Razdzielna miejscowe oddziały wojskowe przetranzlokowane zostały na północ od Biszuly. Bolszewicy usiłują tłumaczyć ruchy te odbywającymi się rzekomo na pobrzeżu Dniestru manewrami. Jakkolwiek władze rumuńskie starają się uspokoić argumentem tym ludność, akcja wojsk sowieckich nad Dniestrem wywołuje zamieszanie w Rumunji, bowiem ludność widzi w ruchach tych wrogie demonstracje.

Ucieczki więźniów politycznych sowietów.

Z astrachańskiego więzienia zbiegło 17 politycznych przestępców. Więźniom tym groziło rozstrzelanie za zorganizowanie zbrojnego powstania robotników i rybaków w państwowych przedsiębiorstwach rybołóstwa, które miało miejsce w czerwcu roku bieżącego. Wspomniani więźniowie zbiegli wraz ze strażą więzienna.

Ppułk. DOBROWOLSKI ZYGMUNT.

W rocznicę „Cudu"...

(Ze wspomnień uczestnika.)

II.

Po zadeklarowaniu swojego postanowienia przed odpowiednimi czynnikami, znaczne uspokojenie zapanowało w moich nastrojach. Honor obywatela kraju — ten najcenniejszy klejnot każdego z nas został uratowany. Reszta odemnie nie zależała i pozostawało mi tylko czekać na rozkazy, z którymi jakoś nie śpieszono, jak niżej zobaczymy jeszcze. Zdążyłem pojechać do Poznania służbowo raz i do Łodzi drugi raz. Minął tydzień jeden i drugi, nic i nic w mojej sprawie.

Tak „gorączkowo" pracowano w naszych urzędach w owej pamiętnej dobie, a jednak „siedziano" wtedy w sztabach dzień i noc, nawet w niedziele i święta...

A tymczasem położenie Polski stawało się coraz groźniejsze.

Już i zagranicą zaczęto się nami interesować coraz więcej. Z Europy posyłano błyskotliwe noty za Atlantyk z zapytaniem, co o nas myślą. Stamtąd odpowiadano, że nie życzonoby sobie tam naszego upadku. Po Europie krążyła i krzyżowała się w swoich drogach bibuła dyplomatyczna. Tak kończyły się pogadanki o nas naszych przyjaciół. Wrogowie zaś nasi pracowali daleko intensywniej: hotentoci zachodu zatrzymali w Raciborzu transporty wojskowe, wysłane do nas z Francji, w Gdańsku wstrzymano wyładowywanie amunicji tamże wysłanej dla nas przez Francuzów. Jedynie Weygand, śpieszący do nas na czele delegacji wojskowej, dotarł szczęśliwie.

Tak więc w tej ciężkiej przełomowej chwili naszych dziejów, która się tylko mogła porównać z marszem Suworowa na Warszawę, podczas upadania powstania Kościuszkowskiego, lub z marszem Paskiewicza w końcu powstania Listopadowego, wówczas, gdy armja rosyjska, skorzystawszy z pozwolenia niemieckiego przeprawienia się na lewy brzeg Wisły, na terytorjum Prus Wschodnich, bez przeszkód dalszych, gotowała cios w serce Polski — Warszawę, upadek, który zdecydował o upadku Polski.

Tak więc w tej chwili, powtarzam, w Europie nie znalazło się drugiego Sobieskiego lub Warneńczyka, ktoby rzyby pośpieszyli nam na pomoc...

...Ale Nemezys dziejowa widocznie już się dość nasyciła naszą krzywdą i nie chciała jej powtórzenia: naród Polski, w swej lepszej połowie, już się ocknął, ujrzawszy się, w przerażeniu, na krawędzi przepaści, na którą z powodu swej dotychczasowej bierności dał się zaprowadzić przez nieudolnych sterników.

Duch Tyszowieckich i Barskich Konfederatów, duch Czarnieckich, Puławskich i Kilińskich przemówił w nim.

Społeczeństwo polskie samorzutnie zabrało się do akcji ratunkowej.

W Poznańskiem zaczęto formować „Armję Zachodnią".

Po całej Polsce potworzyły się „Komitety zaciągów ochotniczych", „Liga obrony Ojczyzny", „Sekcja propagandy służby narodowej kobiet", „Zjednoczenie Ziemian w Małopolsce" z siedzibą centrali we Lwowie, „Rada obrony Państwa" — wszystko to śpieszyło ze złożeniem swego ofiarnego datku na ołtarzu drogiej Ojczyzny. Otucha wstąpiła do serc prawych dzieci tej ziemi.

Moskal ziemi nie posiedzie, dobywszy pałasza,
Hasłem naszem wolność będzie i Ojczyzna nasza.

Marsz, marsz Polacy, marsz dzielny narodzie!

powtarzano sobie, zachęcając się do wytrwałości: „niech Moskwa liźie; pod Warszawą obetniemy jej ryj", mówiliśmy sobie.

Wracając do siebie, muszę powiedzieć, że markotno już się mnie robiło, że mnie nie wzywano tak długo. Już mi i to moje sądowanie zaczynało ciężyć i dwukrotne chodzenie dziennie na Kwiatową (która właściwie powinnaby się nazywać Niekwiatowa), także dokuczało, bo czułem się już jedną nogą w strzemieniu.

Dopiero, w dobrych parę tygodni, nadchodzi rozporządzenie, że majorowi D-mu należy niezwłocznie udać się do Warszawy do dyspozycji M. S. Wojsk.

Nie będę chyba zaznaczać żem się bardzo ucieszył!

Zbieranie się moje nie potrzebowało trwać długo. Swoje interesa prowadziłem tak, że żadnych zobowiązań, zaległości itd. nie miałem. Mój Urban miał daleko więcej skomplikowane stosunki, niż jego pan.

Po powrocie w dość dobrym humorze do domu, podczas wieczornej herbaty pomiędzy nami odbyła się konwersacja, którą, jak i charakterystykę mojego dobrego sługi i przyjaciela podam na innem miejscu.

Po herbacie dla ochłonięcia poszedłem na spacer ulubionem miejscem, którem był most (dziś rozebrany) na Wiśle. Wdychając świeże, wieczorne powietrze nad Wiselką, myślałem o swej podróży i o tem, że maluczko, a znowu ujrzę Warszawę, której nie widziałem z pół roku.

W Warszawie bywałem wiele razy, ale zaznaczę tutaj w krótkości jej wygląd w chwilach przełomowych, w których ją także miałem możność oglądać.

Pierwszy raz odwiedziliśmy ją ze swoim bratem przed laty trzydziestu. Było to w czasie karnawału. Warszawa miała wtedy uśmiechnięte, szczęśliwe, wprost powiedziałbym rozbawione oblicze. Taniość była taka, że np. w lepszej restauracji (Hotel Saski) dawano obiad z pięciu dań za pół rubla (mniej więcej teraźniejszy nasz złoty). Pierwsze — sztuka mięsa z sosem, drugie talerz głęboki barszczu, na trzecie takiż talerz flaków, dalej pie czyste, na piąte legominę. Jednym obiadem można się dwom było śmiało najeść, ze względów tylko towarzyskich, że tak powiem, braliśmy każdy cały obiad. Nie zręcznie by jakoś wyglądało, żeby dwóch panów, z których jeden był oficerem dzieliło się jednym obiadem.

W dwadzieścia lat później przyszedłszy ze Wschodnich Prus z odsieczą dla niej przeciwko Niemcom na czele batalionu, zastałem ją wtedy w pierścieniu ognia i wśród huku dział, od którego Warszawiakom wylatywały okna. Warszawa naonczas była podbudzona, ale nie bardzo jakoś smutna jakby sobie filuternie myślała „o no, no, spróbujcie — czyja wezmie".

Widziałem ją podczas okupacji niemieckiej: obraz nędzy i rozpaczy. Nie będę się szeroko nad tem rozwodził, bo są to rzeczy powszechnie znane. Przytoczę tylko drobny fakcik, lecz dobitnie illustrujący położenie mas. Pewna kobieta, niosąca jakąś strawę, pośliznąwszy się rozlała jadło. Kilku biedaków rzuciło się i językami zlizywało strawę z trotuaru. Tak niemiaszki wtedy ubrały nas.

Za to miałem przyjemność przyjechać i widzieć Warszawę po moim powrocie z niewoli. Po zsunięciu zmory okupacyjnej, naród odżył: ruch, radość, organizacja ministerstw, policji, urzędów, wojska, do którego się zaraz i ja zaciągnąłem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Baczność

członkowie Kasy Chorych.

Dnia 21 września b. r. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych m. Grudziądza.

Dwie organizację zawodowe t. j. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Zjednoczenie Związku Pracowników Przemysłu, Handlu, i Samorządu idą do wyborów wspólnie, ustalając jedną listę kandydatów, która się składa z następujących osób:

1. Wodwud Stefan inspektor, Tuszewska Globla 44a Ogrodnictwo miejsk.
2. Gorlewicz Jan cieśla, Groblowa 13, Unia
3. Pokorski Władysław werkmistrz, Młyńska nr. 4 Herzfeld Viktorius
4. Łysakowski Franciszek formiarz, Koszarowa 20, Herzfeld Viktorius
5. Kiewlicz Tadeusz inżynier, Wenckiego 6, Unia
6. Kolanowski Franciszek kowal, Forteczna 12a, Gazownia miejska
7. Szczepański Władysław urzędnik Bracka nr. 11, Magistrat
8. Buksakowski Władysław urzędnik, Rybacka 20, Izba Rzemieślnicza
9. Radzikowski Jan robotnik, Koszarowa 10, Browar Kunterszt¥n
10. Tomczyński Maksymiljan robotnik, Kalinkowa 3, Grabowski, handel węgla
11. Niemiecowa Janina urzędnicz., Wybickiego 17, Korzeniewski Sp. Akc.
12. Kowalski Władysław kołodziej, Książęca 3, Unia
13. Borucki Franciszek brukarz, Pietruszkowa nr. 7, Magistrat
14. Żyznarski Ludwik handlowiec, Czerwonodworna 2, „Zgoda“ Sp. Spożywc.
15. Kowalski Juljan cieśla, Forteczna 12 a, Hinkelmann
16. Ziołkowski Antoni robotnik, Mało-Młyńska 12, Unia
17. Nagórski Bronisław browarz, Ks. Budkiewicza 31 Browar Kuntersztyn
18. Chojnacki Stanisław robotnik, Toruńska nr. 37, Szulc
19. Lewandowski Bronisław formiarz, Dworcowa 40, Herzfeld Viktorius
20. Arndt Fryderyk robotnik, 3-go Maja 27 a, Magistrat

Zastępcy.

1. Merdas Hieronim książkowy, Kościuszki 7, Herzfeld Viktorius
2. Bartkowski Józef robotnik, Brzeźna 16, Wyższa Szkoła Pil.
3. Czarnecki Jakób robotnik, Toruńska nr. 23/25' Magistrat
4. Szulcowa Eugenja książkowa, Kościuszki nr. 34, „Zgoda“ Sp. Spożywc.
5. Zakrzewski Antoni kowal, Bracka 7, Unia
6. Openkowski Antoni robotnik, Koszarowa nr. 21, Magistrat
7. Pawlak Franciszek malarz, Kwiatowa 9, Unia
8. Ciss Józef kowal, Zamkowa 12, Elektrownia
9. Zientarski Bolesław urzędnik, Młyńska 6, Herzfeld Viktorius
10. Zalewski Jan kowal, Toruńska 5, Unia
11. Brzezicki Franciszek malarz, Kwiatowa 9, Unia
12. Wikliński Aleksander formiarz, Koszarowa 19, Herzfeld Viktorius
13. Murawski Jan kier. eks., Brzeźna 12, Unia
14. Mokwa Leon robotnik, Toruńska 37, Unia
15. Lankowski Jan robotnik, Pietruszkowa 7, Magistrat
16. Bożejewicz Edward handlowiec, Lipowa nr. 33, Korzeniewski Sp. Akc.
17. Wiecki Feliks kowal, Brzeźna 12, Unia
18. Daniszewski Franciszek robotnik, Kalinkowa 65a, Unia
19. Mordzewski Ignacy bednarz, Spichrzowa 8, Browar Kuntersztyn
20. Grudziński Józef robotnik, Rzeżalniana 6, Szulc

Lista powyższa nosi nr. 1.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Joachima, Ojca P. M. Wschód słońca 5.15 zachód 6.42. Wschód księżyca 9.56. zachód 8.45.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW Z POWODU PRZYJAZDU Ks. BISKUPA.

Wobec uroczystej procesji z powodu przyjazdu Ks. Biskupa Klundera Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych postanowił zwrócić się do kupiectwa z prośbą o zamknięcie sklepów o godz. 16,30 w dniu 3 bm. celem dania możności jaknajwiększym rzeszom wzięcia udziału w tej uroczystości. Równocześnie Zarząd apeluje do pp. członków o zewnętrzne udekorowanie swoich sklepów i domów. ZARZĄD.

*

O TERMINOWY WPŁYW PODATKU.

Ponieważ utrwalenie osiągniętych dotychczas wyników sanacji Skarbu oraz zapewnienie równowagi budżetowej na przyszłość, zależy przedewszystkiem od terminowego przeprowadzenią akcji wymiaru podatków bezpośrednich, a w szczególności podatku przemysłowego za pierwsze półrocze rb. i dochodowego na rok 1924. Ministerstwo Skarbu zaleciło Dyrektorom Izb Skarbowych oraz Naczelnikowi działu Skarbowego w Katowicach rozciągnąć pilny nadzór nad działalnością władz wymiarowych i zasilić okręgi o znaczniejszej wydajności podatkowej przez odpowiedni jakościowo i ilościowo personel z grona funkcjonarjuszów Izby, względnie innych Urzędów Skarbowych. W związku z tem od 1-go września Izby Skarbowe przedkładać mają Ministerstwu sprawozdanie o przebiegu prac nad wymiarem podatków co dwa tygodnie.

*

—* **Prof. dr. W. Kapuściński,** dyrektor kliniki ocznej Uniwersytetu Poznańskiego powrócił i przyjmuje jak zwykle w Poznaniu przy ul. Jasnej 11, tel. 67-30.

—** **Wczorajszy koncert w kościele ewangielickim** wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach. Utwory największych potęg muzycznych, wykonane na organach, zostały przyjęte z należytem uznaniem i zrozumieniem. N auwagę zasługują Allegro i Adagio z C-moll Trio Beethovena oraz „Przyjdźże upragniona godzina!“ ... I. S. Bacha. Goście poznańscy przedstawili się wczoraj jako ludzie posiadający wielką kulturę artystyczną i technikę gry.

—** **Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet** odbyło się w poniedziałek 1 września br. o godz. 8-ej wieczorem w auli gimnazjum mat.-przyrodn. Obrady toczyły się ściśle podług programu. Niezwykłe zainteresowanie i podziw wzbudził ciekawy odczyt p. Kruszonowej na temat: „O odbytej pielgrzymce do Częstochowy“.

—** **Licea handlowe.** Dla tego typu szkół handlowych, o dwuletniej nauce dla młodzieży z ukończoną klasą szóstą szkoły ogólnokształcącej. opracowuje Ministerstwo W. R. i O. P. wzór statutu, w którym przewiduje się nadanie wychowańcom prawa ulgowej służby wojskowej na równi z absolwentami szkół średnich ogólnie kształcących oraz zrównanie absolwentów liceów z absolwentami szkół średnich ogólnokształcących pod względem państwowej służby cywilnej. Ponadto wychowańcy liceum korzystać będą z prawa zdawania matury uproszczonej. Podstawą uproszczenia będzie a) zaliczenie ukończonych klas sześciu, b) zaliczenie języka polskiego, historji. religii i języka obcego jako wykładanych w dwóch klasach liceów.

Przez uzyskanie tych przywilejów nabędą licea handlowe wielkiego znaczenia społecznego a młodzież przenosząca się do nich z gimnazjów, nietylko nic z swoich uprawnień nie straci, lecz ponadto zdobędzie wykształcenie, uzdolniające od razu do pracy zawodowej. W dzielnicach zachodnich Polski znajduje się liceum handlowe dotychczas tylko w Bydgoszczy

—** **Związek Inwalidów Wojennych, Koło Grudziądz** urządza 5 października br „Wielki Dzień Inwalidów Wojennych“. Program dobrze obmyślany przygotowuje szereg niespodzianek. Czysty dochód został przeznaczony na powiększenie inwalidzkich zakładów pracy w naszem mieście. Zakłady rozpoczęły swą działalność 3 maja br., zatrudniając 10 robotników. Obecnie liczba robotników - inwalidów wynosi 25. Zarząd Zakładów nosi się z zamiarem powiększenia eksportu przemysłu koszykarskiego, który dotychczas z powodu braku funduszów nie mógł się rozwinąć. Dlatego też Zarząd Zw. Inw. Wojen. Koło Grudziądz zwraca się do całego społeczeństwa naszego miasta. z prośbą o łaskawe poparcie uroczystości październikowej. Również uprasza wszystkie towarzystwa i organizację o zaniechanie w tym dniu wszelkich imprez.

—** **Utonięcie.** W poniedziałek rano około godz. wpół do 11-ej utonął, obok jednej z plaż na lewym brzegu Wisły pod mostem kolejowym, czteroletni Józef Stawowy. Zwłoki natychmiast wydobyto i odniesiono do domu rodzicielskiego przy ul. Brzeźnej. Przykry ten wypadek jest znowu następstwem lekkomyślności rodziców i dzieci.

—** **Awantura.** W poniedziałek wieczorem około godz. 7-ej nastąpiła przed kinem „Apollo“ pomiędzy dwoma osobnikami ostra „wymiana słów“ a potem bijatyka. Na krzyki i wrzaski bijących się nastąpiło wielkie zbiegowisko okolicznej gawiedzi. Po chwili okazało się, że osobnikami tymi byli ojciec i syn. Ojciec zaczął wymyślać synowi za to, że ten podobno okradł go, na co syn zareagował czynnie. Interwencja przechodniów i policji położyła kres sprzeczce rodzinnej.

—** **Z kroniki policyjnej.** Aresztowano w naszem mieście 6 osób, a mianowicie: 3 osoby za kradzież, 2 zapaserstwo i za pijaństwo.

—** **Kradzież.** W nocy z poniedziałku na wtorek, podczas ulewnego deszczu około godz. 5, wycięli nieznani złodzieje szybę w oknie wystawowem braci Jacoby przy Rynku zabierając stamtąd 5 marynarek. Włamanie nastąpiło po odejściu stróża nocnego. Ulewa sprzyjała pracy złodzieji, którzy jednak do wnętrza nie weszli.

Podziwiać należy niezwykłą śmiałość złodzieji, którzy dopuszczają się kradzieży z włamaniem opodal odwachu policyjnego.

Społeczeństwo tutejsze, zaniepokojone jest ostatnimi coraz częściej powtarzającymi się wypadkami kradzieży i włamania, żąda powiększenia nocnych patroli policyjnych.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia“.** — Dzisiaj lekcja nie odbędzie się. Następna lekcja dla mężczyzn w czwartek, dla niewiast w piątek. ZARZĄD.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia“.** — Towarzystwo nasze bierze udział w procesji w wprowadzeniu J. E. Wielb. Ks. Biskupa Dr. Klundera do Fary. Zbiórka wszystkich członkiń i członków ze sztandarem we środę dnia 3-go o godz. 4,30 przed Gimnazjum żeńskiem. Oczekujemy licznego stawienia się. Wymarsz do klasztoru o godz. 4,45. ZARZĄD.

—(rt) **Panie Miłosierdzia Towarzystwa św. Wincentego a Paulo** zechcą łaskawie zebrać się w środę o godz. 5-ej ppł. przed klasztorem SS. Elżbietanek przy ul. Rybackiej, celem wzięcia gremjalnego udziału w uroczystem wprowadzeniu najprzewiel. ks. biskupa dr. Klundera do kościoła farnego.

Równocześnie przypomina się, że miesięczne zebrania odbywają się i nadal w ostatni piątek miesiąca.

Za Zarząd: **Ruchniewiczowa.**

—** **Stow. Polsk. Młodzieży Katolickiej** ze śródmieścia zawiadamia niniejszem swoich członków iż bierze udział w przyjęciu ks. biskupa sufragana dra. Klundera.

Zbiórka w środę, dnia 3-go bm. o godz. 4 i pół popoł., w salce parafjalnej.

Uprasza się członków, którzy są zajęci przy pracy, ażeby zechcieli się zwolnić od pracy w tym dniu od godz. 4-ej po południu.

W niedzielę, dnia 7-go bm. o godz. 2 popoł. w szkole przy ul. Brackiej jest zebranie.

O liczny udział członków na zbiórkę i na zebranie uprasza ZARZĄD

—(rt) **Tow. Gimn. Sokół.** — Zebranie plenarne Sokoła odbędzie się w środę dnia 3 września o godz. 8-ej w Bazarze. Z powodu ważnych spraw usilnie prosimy o liczny udział Szan. członków obojga płci. ZARZĄD.

—(rt) **Baczność Tow. gimn. Sokół.** — Tow. nasze bierze udział w przyjęciu J. E. Ks. Biskupa Dr. Klundera ze sztandarami w środę dnia 3 września. Zbiórka o godz. 4 i pół ul. 3 Maja 11. Odmarsz do klasztoru ul. Rybacka o godz. 4,45. O liczny udział Szan. Drużyny obojga płci prosi. ZARZĄD.

—rt) **Zarząd Związku Podoficerów Rez.** Ziem Zachodn. Rzeczp. Polskiej Koło Grudziądz, przypomina wszystkim swym członkom o mającem się odbyć zebraniu plenarnem w czwartek dnia 4 września br. w Hotelu Kellasa przy ul. Józefa Wybickiego o godz. 7 i pół wieczorem Przybycie wszystkich członków ze względu na ważne sprawy konieczne. Goście mile widziani.

Podaje się również do wiadomości, że „Żołnierz Wielkopolski“ już nadszedł i jest do odebrania u prezesa kol. Marciniaka ul. Solna nr. 13, oficyna, II. piętro. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Napad w lasku przy ul. Sienkiewicza).** W nocy przed kilku dniami napadnięty został we wspomnianym lasku przez nieznanego mężczyznę robotnik Borkowski Feliks. Policja o powyższym wypadku zawiadomiona na podstawie podanego rysopisu wszczęła poszukiwania za sprawcą.

(Żebracy w pociągach). Od pewnego czasu podróżni, jeżdżący koleją na szlaku Toru — Włocławek, narażeni są na wszelkiego rodzaju przykrości ze strony żebraków, grasujących wprzedziałach wagonów i to w czasie, gdy pociąg jest w ruchu. Złożywszy wizytę podróżnym jednego wagonu przenoszą się sposobem konduktorów do wagonu sąsiedniego. Szczególną opieką cieszą się przedziały kobiece.

(Teatr Miejski). Nowy sezon teatralny rozpoczyna się w tutejszym teatrze w sobotę 6 bm. Na inauguracyjne przedstawienie wybrano „Irydjon“ Krasińskiego.

—** **CZERSK. (Pożar).** Dnia 22 bm rano wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w domu p. Izbauera przy ul. Dworcowej. Ofiarą pożaru stała się ślusarnia rowerów i chlew z drzewem szofera p. Kosiedowskiego, zaś p. Nabożnemu ogień zniszczył wszystkie centryfugi oddane do reparacji a p. Izbauerowi spaliła się piekarnia. Pogorzelcy ponoszą wielkie straty.

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, dnia 1 września 1924.

— **Koniec wakacji.** Skończyły się nareszcie długie, dwumies. wakacje i znowu dawny ruch zapanował na ulicach miasta naszego. Uczniowie i uczenice różnych zakładów naukowych, których tu mamy sporo, z różnobarwnemi czapkami na głowach przeplatają znów zwykły obraz ruchu ulicznego,

— **Odradzanie lasów.** Zewsząd nadchodzą pocieszające wiadomości, że przez sówkę chojnówkę objedzone lasy, po ostatnich opadach poczynają się zielenić na nowo. Na razie mówi się tylko o starszych drzewostanach. lecz rzeczoznawcy wyrażają nadzieję, że i młodsze drzewostany i zagajniki odżyją na wiosnę. Wiadomość tę przyjmie niezawodnie całe społeczeństwo z zadowoleniem, gdyż słyszało się dosyć skarg i ubolewań z powodu obumierań naszych wspaniałych, tak zwanych „Borów Tucholskich“ pod czem nie rozumie się tylko borów powiatu tucholskiego. lecz także i szerszej okolicy.

— **Targ sobotni** nie cieszył się właściwym sobie w tym czasie ruchem, a to prawdopodobnie dlatego, że pogoda, która nastała po ostatnich ulewnych deszczach, zatrzymała rolników w domu, celem sprzętu pozostałych dotąd jeszcze nie zwiezionych płonów. Po drugie było to dwa dni przed pierwszym, więc też i kieszenie naszych gospodyń były w największej części wyczerpane. Dlatego, że dowóz nie był wielki, zauważono zwyżkową tendencje cen na wszystkie prawie artykuły, szczególnie zaś na masło i jaja.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego** odbyło się w piątek 29 sierpnia br. o godzinie 19 w Strzelnicy. Na zebraniu tem omawiano pomiędzy innemi sprawę brania udziału w Kongresie Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polski w Poznaniu i w innych uroczystościach innych bractw pozamiejscowych, jak Torunia, Sępólna i Mikołowa na Górnym Śląsku. Do Poznania pojedzie kilku członków, także i do Mikołowa, gdzie to bracia Górnoślązacy strzelają cały tydzień o ordery i medale szczerozłote, których dotąd po wojnie nigdzie nie spotykano, a więc i tu na tem miejscu potwierdza się, że Górny Śląsk jest najbogatszą dzielnicą Polski.

— **Bal strzelecki,** który się miał odbyć w przyszłą niedzielę, odłożono na później, gdyż obecną porę uważało walne zebranie za nieodpowiednią.

— **Baczność myśliwi!** W drugiej połowie miesiąca września (ścisły termin poda się później) odbędzie się staraniem Zachodnio-pomorskiego Klubu Myśliwskiego w Chojnicach pod kierownictwem leśniczego p. Rawskiego w Powałkach, który to swego czasu otrzymał I. nagrodę za swoją „Nixe“ wPoznaniu, pierwszy pomorski konkurs na psy myśliwskie. Konkurs odbędzie się w lasach i na polach majętności Krojanty i Lipienice i trwać będzie dwa dni. W pierwszym dniu odbędzie się doświadczanie w oszczekiwaniu, doprowadzaniu, pracy na otoku, stawianie i duszenie lisów i kotów, w drugiem dniu doświadczanie w polowaniu na kuropatwy i kaczki (wodnem). PP. myśliwców uprasza się o poparcie tego konkursu przez fundowanie premji pieniężnych i innych, jakoteż przez dostarczanie świeżej posoki, na trzy dni przed konkursem. Także pożądanem jest dostarczanie świeżo ubitego rogacza wraz z rogami, ponieważ jak wiadomo w obecnym czasie jest trudno ubić rogacza. Rogacz ten będzie wedle żądania albo całkowicie zapłacony, przyczem rogi odda się dostawcy, albo może po konkursie być odebrany z powrotem za odpowiedniem odszkodowaniem.

Kto chce zgłosić psa do konkursu, winien się zwrócić do p. Raszkiego, leśniczówka Powałki powiat Chojnice, i wpłacić 20 złotych stawki. Tenże pan, jako kierujący całym konkursem, przyjmuje wszelkie inne zgłoszenia i udziela wszelkich informacji w tej sprawie. Zbiórka w obydwa dni konkursu o godzinie 9 przed leśniczówką Krojanty, położoną nad szosą Gdańską ca 4 klm. od stacji Chojnice. Lubownikom nadarza się sposobność do przystąpienia jako członków do Zachodnio-pomorskiego Klubu myśliwskiego.

— **Z sali sądowej.** Jak jeszcze w szerszej okolicy Czerska wiadomo, potworzyły się zaraz po rewolucji niemieckiej bandy, naprzód Kleinschmidta (ta nawet jeszcze przed rewolucją) później Gnacińskiego, w borach tucholskich, w okolicy Czerska i Śliwic. Ostania z wymienionych była bardzo podejrzana o zamordowanie nauczyciela Thielego w Kurczem, przy Legbądzie i obrabowanie jego domu. Pochwycony jeszcze przez władze niemieckie i osadzony w więzieniu G. zbiegł z tegoż w czasie przejmowania władzy i urzędów przez Polske. Pochwcony później i oddany w ręce władz polskich, stawał przed sądem okręgowym w Chojnicach, który go swego czasu skazał na 14 lat ciężkiego więzienia. Gnaciński założył przeciw temu wyrokowi rewizję, wskutek czego Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał sprawę ponownie i wydał wyrok uwalniający G. od zarzutu zbrodni morderstwa, a podtrzymał jedynie skazanie go na 2 lata więzienia za paserstwo. Ponieważ Gnaciński 2 lata już odsiedział, które mu policzone zostały, wypuszczono go na wolność zaraz po zapadnięciu wyroku.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Zagadkowe samobójstwo w gmachu Min. Spraw Wojskowych).** W ubiegły piątek aresztowano pewnego osobnika, który wtargnął do mieszkania woźnego, zajętego w III departamencie Min. Spraw Wojsk. W chwili, gdy policjant eskortował aresztowanego do komisarjatu, rozległ się nagle strzał i Burgiel padł martwy na ziemię. Istnieje przypuszczenie, że samobójca miał na celu dostanie się do mieszkania, celem zdobycia znajdujących się tam kluczy od biura III departamentu Ministerstwa Spraw Wojskowych. W krytycznym czasie zauważono również 2 młodych ludzi, oczekujących przed gmachem Ministerstwa na Burgiela.

—* **ŁÓDŹ. (Kredyty angielskie dla przemysłu łódzkiego).** Łódzki Bank Handlowy (przy Al. Kościuszki), instytucja tak bardzo przed wojną związana z bawełnianym przemysłem, otrzymała w tych dniach z Anglji kredyt w wysokości 1 500 000 złotych franków.

Również pewnemu chrześcijańskiemu bankowi uczyniono niedawno propozycję udzielenia pożyczki angielskiej do wysokości 400 000 funtów sterl. — na 8 proc. rocznie, ale pod warunkiem, że lokata trwać będzie długie lata.

—* **GRODNO. (Wystawa ogrodnicza).** Dnia 19 września br. zostanie otwarta w Grodnie 4-dniowa wystawa ogrodniczo-pszczelarska i przemysłu ludowego pow. grodzieńskiego. W ostatnim dniu wystawy odbędzie się jarmark ze sprzedażą wystawionych okazów. Termin składania deklaracji upłynie z końcem bm., dostarczenie zaś samych okazów winno nastąpić najpóźniej 17-go września.

Na każdy dział przeznaczono po pewnej ilości dyplomów, medali i listów pochwalnych.

—* **KATOWICE. (Wachmistrz z Grenzszucu urzędnikiem kolei).** Starszy sekretarz dyrekcji kolei w Katowicach, Wiktor Geisler, był półtora roku wachmistrzem Grencszucu za czasów słynnego kata Hoersinga, który zwalczał wszystko, co polskie, a zasłużonych Polaków - Górnoślązaków za ich patrjotyzm dla Polski mordowano. Po wystąpieniu z Grencszucu Geisler został oficerem Baltikumtruppe. Za gorliwą służbę na rzecz Niemiec został przyjęty do dyrekcji koleji w charakterze siły pomocniczej. Dziś zaś, w dwa lata niespełna, został już starszym sekretarzem, zamiast być zwolnionym za wrogą działalność przeciw Polsce. Nieposzlakowanych urzędników Polaków redukuje się, choć walczyli o to, aby módz bezpiecznie pracować na Śląsku dla dobra Polski. Czy powinno się trzymać na służbie państwowej byłych grencszuclerów i baltikumtrupplerów i czy zasługują na awans, jeśli przed objęciem Śląska chcieli wszystkich po polsku czujących ludzi zniszczyć?

—* **WILNO. (Wycieczka gospodarcza).** W związku z Targami Wschodniemi organizowana jest przez sfery kupiecko-rolnicze przy pomocy sejmików ziemi wileńskiej gospodarcza wycieczka, która po obejrzeniu wystawy we Lwowie zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Wieliczkę i szereg wzorowych gospodarstw rolnych w Małopolsce. Sejmiki wysyłają na własny koszt z tą wycieczką delegatów miejscowych rolników. Władze rządowe popierając te zamierzenia udzieliło zniżek kolejowych.

Z dnia.

DO ŹRÓDEŁ WIEDZY.

Panowie księgarze, wy — macie głos...

Rok szkolny się zaczął. Nowy etap pracy, ciężkiej, krok za krokiem, pracy mającej przysporzyć jak największą ilość ludzi fachowo wykształconych w zawodach rzemieślniczych, czy wyzwolonych.

Istota demokracji stawia możność kształcenia się wszystkim na miejscu naczelnem. Demokratyzm umożliwia dojście wszystkim tam — dokąd ich prowadzi umiłowanie zawodu, powołanie...

W teorji!

Niestety tak. Demokratyczny nasz ustrój jest jeszcze tak młody, że nie pozwala w całej pełni przeprowadzenia tych ważnych przywilejów człowieka dzisiejszego.

Anormalne stosunki, drożyzna, bieda — wytworzyły złą bardzo konjunkture dla tych, którzy chcą dzieci swe kształcić

Wpisy, utrzymanie, książki, przybory, opłaty, bezustanne jakieś składki, do rozpaczy doprowadzają rodziców, zwłaszcza kształcącyh kilkoro dzieci.

Cóż, tedy biedny urzędnik nie może sobie zawsze pozwolić na luksus kształcenia dzieci — więc marnieją, mając zdolności, idą do warsztatów po kawałek chleba.

A przecież pomimo wszystko, dziś właśnie w okresie stwarzania pierwszego społeczeństwa „wolnego" nic wolno uronić choćby jednostki — nie wolno ludziom pozwalać na fałszywy wybór zawodu.

Więc jeśli rząd nie może dziś pomóc, musi społeczeństwo z pomocą tą pośpieszyć.

Czytam właśnie, że w innych miastach z ofiarnością śpieszą zwłaszcza księgarnie, które największe ciągną zyski w okresie rozpoczęcia roku szkolnego.

„Księżnica Polska" w Warszawie ofiarowała 1610 książek szkolnych, 40 atlasów, 60 mapek, dalej cały długi szereg książek ofiarowała księgarnia E. Wendego i wiele innych księgarń poszło w ich ślady.

Po prowincjach każda, choćby najmniejsza księgareńka, ofiarowuje po kilka kompletów książek do podziału wszędzie i w Kielcach, Piotrkowie, w Tarnowie i Skierniewicach.

Czyż więc Pomorze zapomni o sobie. Czy księgarz pomorski jest mniej patrjotą niż księgarz z innej dzielnicy Polski?

Dni najbliższe przyniosą odpowiedź!

Panowie księgarze, wy macie teraz głos!

Pamiętajmy, że w tej chwili może wielka ilość dzieci pomorskich idzie drogą zatraty na niekorzyść ogólnego dobra naszego kraju. (-j. j.-)

To i owo.

CELIBAT A KOŚCIÓŁ ANGLIKAŃSKI.

W łonie kościoła anglikańskiego zawrzało, gdy wynurzyła się kwestja, która, jak się zdawało, została rozstrzygnięta przez Reformację i pogrzebaną raz na zawsze. Jest to kwestja celibatu. Stało się to skutkiem stanowiska, jakie gmina kościelna św. Pawła w Brighton zajęła wobec młodego pastora nazwiskiem Olivier, który został mianowany duchownym przy tym kościele, a zamierzał się wkrótce ożenić. Odebrał on list od tejże gminy, opatrzony setkami podpisów tej treści:

— Wyczytaliśmy w gazetach, że O. Wielebny ma zamiar wstąpić w związek małżeński. Ponieważ uważamy małżeństwo za niezgodne ze stanowiskiem pastora, prosimy poinformować nas, czy wiadomość ta jest zgodna z prawdą. Gdyby tak być miało, musielibyśmy podnieść uroczysty protest przeciwko objęciu przezeń urzędowania. A gdyby O. Wielebny mimo to obstawał przy swojem, to — oświadczamy to już dziś — wystąpilibyśmy z kościoła Anglikańskiego.

Nigdy dotąd nie ujawniła się opozycja przeciwko ślubom małżeńskim księży anglikańskich. Więc pastor Olivier nie mógł sobie wytłómaczyć tej akcji gminy św. Pawła i zwrócił się do biskupa swego w Willesden z prośbą o wydanie decyzji w tej sprawie. Okazał osię, że poprzednik jego, pastor Wagner był gorącym zwolennikiem celibatu i przekonanie swe głęboko wszczepił w całą gminę. Jest to dość zrozumiałe jeżeli zważymy, że wśród ogółu angielskiego księża katolicy, dzięki temu, że obserwują celibat, cieszą się znacznem poszanowaniem i zdają się w pojęciu wielu górować nad klerem anglikańskim.

Biskup z Willesden odpowiedział na list pastora Oliviera, że ma on zupełne prawo wstępować w związek małżeński a przeciwko jego nominacji nie można podnieść najmniejszego sprzeciwu. Jednakże pastor rozumiał, że w tych warunkach działalność jego w tej gminie byłaby niemożliwa. Zaprosił przeto do siebie wybitnych członków gminy i przedłożył im argumenty przeciwko celibatowi. Nie poskutkowało to jednak wcale. Wobec tego zrzekł się on tego stanow. i ożenił się, a w kołach klerykalnych i innych zawrzała polemika. Kanonik Elliot opublikował broszurę przeciwko małżeństwom duchownych z drugiej strony biskup dr. Berry, wystąpił przeciwko celibatowi i zdaje się, że ma on za sobą większość opinji publicznej. Ale gmina kościoła św. Pawła w Brighton postawiła na swojem i otrzymała nieżonatego proboszcza.

Sprawy wojskowe.

ULOTKI KOMUNISTYCZNE WŚRÓD ŻOŁNIERZY.

Ostatnie aresztowania licznych członków Komitetu Komunistycznej Partji Robotniczej Polski i dokonane rewizje w lokalach organizacji oraz prywatnych mieszkaniach komunistów dały m. in. dowodami szereg rozmaitej treści antypaństwowej ulotek agitacyjnych. Ulotki te rozrzucane bywają przez specjalistów kolportorów we wskazanych miejscach. Specjalne zainteresowanie budzi atoli treść ulotki komunistycznej, przeznaczonej dla wojska. Asumpt do agitacji na rzecz walki z praworządnym ustrojem oraz dyscypliną wojskową dał komunistom wyrok sądu krakowskiego, uniewinniający oskarżonych.

W przewrotny sposób interpretowane są intencje sądu krakowskiego, jakoby sąd ten miał uznać, że kiedy rząd kapitalistów używa wojsko przeciw robotnikom, to robotnicy mają prawo się bronić. Jako winnych zbrodni komuniści wymieniają w tych odezwach do wojska ministrów, potem przełożonych, wydających rozkazy itd. Szczytem jednak prowokacji i perfidji jadowitej zarazy komunistycznej jest wzywanie żołnierzy do używania broni przeciwko swoim rozkazodawcom, tj. oficerom. Oczywiście ulotki takie, o ile kolportowane są przez żołnierzy pomiędzy sobą — nie znajdują żadnego oddźwięku, gdyż występny cel tej antypaństwowej agitacji, jest aż nadto rażący, aby żołnierz polski chciał i mógł dać temu wiarę. Nie mniej przeto zwracamy władzom wojskowym uwagę na to.

Trybuna publiczna.

W sprawie stosunków, panujących na dworcu kolejowym w Lidzbarku, otrzymujemy następującą korespondencję:

Lidzbark, 30. 8. 1924.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na tutejszem dworcu kolejowym, częstym zgorszeniem dla przejezdnej publiczności jest pewien urzędnik K., który często w podpitym stanie przychodzi do służby, spełniając niedbale swe obowiązki.

Wobec tego, zrozumiałą jest rzeczą, że szerokie koła okliсznego obywatelstwa w słusznem oburzeniu domagają się zbadania powyższej sprawy i zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, które podrywają powagę polskiego urzędnika.

Możeby Dyrekcja Kolejowa w Gdańsku wkroczyła w te nienormalne stosunki i położyła kres podobnym nadużyciom, tembardziej, że posadę tę możnaby z zupełnie zadowalającym wynikiem ofiarować któremuś z inwalidów, znajdujących się w tak opłakanych stosunkach. J. B.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **KONTA CZEKOWE KAS SKARBOWYCH w P. K. O.** Wskutek uwagi płatników podatków, iż nieznane są szerszemu ogółowi numery kont czekowych Kas czekowych Kas Skarbowych w P. K. O., co utrudnia wpłatę należności podatkowych; Ministerstwo Skarbu zaleciło Izbom Skarbowym, aby przy najbliższym nakładzie druków, nakazów i wezwań płatniczych umieszczono obok nazwy Kasy Skarbowej numer konta czekowego w P. K. O. i wprowadzono do tekstu objaśnienie, że wymierzona należność podatkowa może być zapłacona nietylko w Kasie Skarbowej, lecz wypłacona na konto czekowe tej Kasy w Pocztowej Kasie Oszczędności za pomocą skarbowego blankietu nadawczego, który można nabyć w każdym Urzędzie Pocztowym. Przy używaniu do wezwań i nakazów dotychczasowych druków mają być one uzupełniane albo przez dopisanie numeru konta, czekowego, albo przez odciśnięcie tego konta za pomocą stempla. Pozatem w lokalach Kas i Urzędach Skarbowych mają być umieszczone w miejscach widocznych wykazy numerów kont pocztowych.

Targi wschodnie.

— **GAZOWNICTWO POLSKIE NA IV TARGACH WSCHODNICH.** Gazownictwu polskiemu, które na Targach Wschodnich było dotychczas reprezentowane jedynie przez Miejskie Zakłady Gazowe we Lwowie, przybyło w roku bieżącym na IV Targach Wschodnich dwóch nowych reprezentantów w Zakładach Gazowych miasta Warszawy i Królewskiej Huty. Na eksponaty gazownicze składają się wyroby gazu, koksu, smoły, olejów i innych przetworów chemicznych a nadto instalacje i urządzenia gazowe do użytkowania gazu.

— **MLECZARSTWO NA IV TARGACH WSCHODNICH.** W związku z urządzoną w ramach Targów Wschodnich Wystawą Rolniczą i spodziewanych z tego powodu licznych zjazdów wielkich i małych rolników, jest w tym roku przez krajowe i zagraniczne firmy bardzo silnie obesłany, obok działu maszyn rolniczych oraz maszyn i przyrządów młynarskich, dział wirówek i naczyń gospodarskich. W szczególności zgłosiło się w tym dziale za pośrednictwem konsulatu polskiego w Lipsku tamtejsze towarzystwo dla rozwoju mleczarń (Gesellschaft für Molkereifortschritte), które wystąpi z całą kolekcją eksponatów, propagując w ten sposób rozwój mleczarstwa, zwłaszcza wśród małych i średnich gospodarstw.

— **LOTERJA FANTOWA TARGÓW WSCHODNICH.** Ministerstwo Skarbu udzieliło Targom Wschodnim zezwolenia na urządzenie wzorem innych tego rodzaju instytucyj loterji fantowej. Fantami będą przedmioty łącznej wartości 40 000 zł. Szczegółowy program tej loterji podany będzie w najbliższych dniach do publicznej wiadomości. Rozsprzedaż losów rozpocznie się w najkrótszym czasie, jeszcze przed otwarciem Targów i trwać będzie przez cały czas Targów. W razie korzystnych wyników rozsprzedaży projektowane jest urządzenie ciągnienia już w ostatnim dniu Targów. Wszystkie fanty będą umieszczone do oglądania na placu targowym. Losy będą do nabycia we wszystkich głównych miastach Rzeczypospolitej. Jako pierwsze trzy główne wygrane wyznaczony jest automobil, komplotny garnitur mebli klubowych i kompletne urządzenie sypialni.

— **UDZIAŁ FRANCUZÓW NA IV TARG. WSCHODNICH.** O rozwoju międzynarodowego charakteru Targów i uznaniu jakiem się zagranicą cieszy Lwów jako punkt zborny różnych dorzeczy handlowych, świadczy silny udział cudzoziemców w tegorocznych Targach, mimo trudności i kosztów połączonych z przesyłaniem eksponatów do Polski. Izba polsko-francuska w Paryżu podaje ostatnie powody, dla których Francja zmuszona jest powstrzymać się w tym roku od intensywniejszego uczestnictwa w Targach, powołując się na wysoki kurs złotego, drożyznę pobytu w Polsce oraz niepewność co do nowych przepisów zrewidować się mającej francusko-polskiej umowy handlowej. Mimo to ilość reprezentowanych firm francuskich na Targach Wschodnich przekracza już z górą 55, co bez wątpienia przedstawia bardzo poważną grupę. Wśród eksponatów francuskich figurują przedewszystkiem jedwabie, szale, kapy, portjery, batysty, zefiry, gorsety, napierśniki, wyroby wełniane, nici, tapety, kosmetyki, perfumy, pończochy, rękawiczki, wina, likiery, bielizna, płaszcze nieprzemakalne, lornetki, biżuterja, książki.

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 1. 9. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	15.25—16.25
Pszenica	22,25—24.25
Jęczmień swyczajny	—17.50
Jęczmień browarowy	20.00—22.00
Owies	14.50—15.50
Mąka żytnia	—27.50
Mąka pszenna	39.50—41.50
Otręby żytnie	—11.25
Otręby pszenne	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Powróciłem!!

Przyjmuję od 12—1 i 3—5

Dr. Kazimierz Maj

ulica Lipowa nr. 1 [11481

Prof. Dr. M. Kapuściński

Dyrektor kliniki ocznej Uniwersytetu Pozn.

powrócił.

Poznań, Jasna 11. 1428 Tel. 6730.

Wyciąć i zachować!

Biuro Obrońcy Prywatnego

pod kierownictwem wykwalifikowanej SIŁY UNIWERSYTECKIEJ **przy ulicy Staro-Rynkowej nr. 2**

udziela porady prawnej, redaguje podania, wnioski, reklamacje do wszystkich władz, prowadzi korespondencję, tłumaczy z obcych języków itp. wszystko na maszynie do pisania **po przystępnej cenie od 1 zł.** (1427

HOTEL SZYDZIK

Kabaret

Od poniedziałku 1 września br.

otwarcie kabaretu

w przebudowanym lokalu.

Program

pierwszorzędny.

Wejście od Pl. 23 Stycznia i od ul. Toruńskiej 3

Potrawy i trunki wyborowe.

Zawiadamiam Szan. Publiczności iż od godz. 12—3 wydaje się **OBIADY** po bardzo niskich cenach.

Lokal otwarty do godz. 4 rano. 1411

Gospodarz.

Zjednoczenie Przetwórców Mlecznych Sp. z o. o.

Warszawa, Chłodna 51, przyjmuje w komis

przetwory mleczne, sery różnych gatunków i masło.

Za masło płaci z góry gotówką — Na sery udziela zaliczek. — Procent od sprzedaży minimalny. — Firma chrześcijańska. [1376

Lekcje tańców. [1371

Nowe kursa dla początkujących i uzupełniające najnowszych tańców rozpoczną się w połowie września. — Udzielam także kursów prywatnie i pojedyńczo. — Zgł. codziennie **Aniela Różyńska,** Szkolna 1, II piętro.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY i **plomby** od **2,— zł.** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.



Zaoszczędzasz wiele śrutnjąc ziarno w domu **śrutownikiem**

»Nitscheska«

niedoścignionym w pracy

NITSCHE i SP.,

fabryka maszyn w Poznaniu

1430 św. Marcin 33

Filja w Warszawie

Złota nr. 30

Drukarnia Pomorska T. A.

w Grudziądzu

WYPŁACA za rok 1923

2.500% dywidendy

Kupony realizuje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

i jego oddziały.



Okazja

która się nie powtórzy!

Celem jaknajszerszego zapoznania Szan. Publiczności z naszemi nowymi wyrobami towarów, wysyłamy na listowne żądanie każdemu po niebywałych tanich cenach pocztą za zaliczką

CAŁĄ WYPRAWĘ ZA 40,— zł.

a mianowicie: 3 metry dobrego i mocnego w noszeniu sukna lub kortu na zimowe ubranie męskie, 3 metry szewiotu lub Froté na suknię damską, 10 metrów dobrej flaneli lub płótna na bieliznę, 1 kołdrę bajową ciepłą i 6 chusteczek do nosa. Również wysyłamy wyprawę w gatunku wyższym za 50 zł.

Zamówienia proszę adresować:

M. BRYL, Łódź

ul. Piotrkowska nr. 56 [1419

Licytacja sądowa

W środę, dnia 3-go września 1924 r. o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę na podwórzu ul. Ogrodowa nr. 5, najwięcej dającemu:

50 garniturów gumowych kołnierzyków, mankiet, krawatów, spinek, bieliznę męską i damską, sukienki, ubiory, 17 gr. guzików itp.

1425 **Klamann,** kom. sądowy.

!! Kino !! **»ORZEŁ«** **Variete !**

Grudziądz, Wybickiego 19

Dziś Sensacja — Nowość **!!!**

»HAZARD«

Potężny dramat w 7 wielkich aktach, osnuty na tle gorączkowej pogoni za złotem w tłumnych i gwarnych scenach w **Monte Carlo**

W roli głównej cudowna **MARY KID**

1422 **Ponadto:**

AKROBATYKA! **VARIETE** **!! ŚMIECH !!**

Z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

Niebywałe i dotychczas niewidziane atrakcje

Humor! 1422 **Humor!**

Początek seansu punkt. o godz. 8 wiecz.

Proszę czytać!!

Na nowy rok szkolny

poleca

wszelkie

podręczniki

do wszystkich szkół

Władysław Kulerski

Pańska 19

Oprócz tego:

zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, zeszyty do nut, rysiki, tabliczki piórniki, ołówki, obsadki.

Wszystko nadzwyczaj tanio!

Piórka do pisania już

po 1 groszu sztuka.

Pozatem wiele innych artykułów

Kto chce wiele pieniędzy oszczędzić, niech zakupuje u **Kulerskiego** Pańska 19

1400)

Największy dziennik

w Województwie Lubelskiem i na — kresach Wołyńsko-Poleskich —

Jedyne w Lublinie codzienne

PISMO ILLUSTROWANE

deklarujące do wielotysięcznych rzesz czytelników

»EXPRESS LUBELSKI«

Jest najlepszem pismem ogłoszeniowem.

Egzemplarze okazowe na każde żądanie — gratis i franco. —

Adres wydawnictwa:

Lublin, ulica Kościuszki nr. 8

Telefon nr. 360.

Sprzedaż

SKŁAD

robótek ręcznych, przeszło 40 lat w miejscu egzystujący (w większem mieście Pomorza) do sprzedania. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 11516.

Dobrze utrzymana 2½ mtr. szeroki

DRYLOWNIK

i maszyny 11527

ŚRUTOWNIK

do sprzedania. **Drews, Małe Szczepanki,** pow. Grudziądz.

Paszportowe

FOTOGRAFJE

w ½ godzinie [1291

ul. 3 Maja nr. 10.

Wapno i cement

pierwszej jakości — poleca tanio —

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka 520

Grudziądz, Ogrodowa 23.

Sprzedam dębowy sypialny **pokój** używany z marmurową płytą i **2 lampy elektrycz. Caffé,** Lipowa 34, II p.

Kryję

dachy

papą dachówką i lupkiem nowe jakoteż i reperacje wykonanie fachowe pod gwarancją

Jan Rujner, Grudziądz

Mickiewicza 4, I p. [1325

Do sprzedania:

łóżeczko dziecięce, zegar ścienny i dywan.

Wiadomość: Kilińskiego nr. 7, II p. lewo. [11666

Piec kaflowy

ładny, mały, tanio do sprzedania Toruńska 26, skład papieru. [11577

Szafa do rozb., łóżka i inne rzeczy

tanio na sprzedaż Lipowa 15, w podw. II dom II ptr. prawo. [11568

Baczność!

Urządzenie kuchen.

tanio na sprzedaż [11471

Mickiewicza 19.

Sprzedam (1429)

lub zamienię na większe gospodarstwo swoją willę, murowaną nową z wszelkiemi wygodami, 12 pokoi, łazienki, telefon, wodociągi, kanalizacja, gaz, elektryczność, centralne ogrzewanie, do tego 400 ctr koksu i dużo ubikacji jak stajnie, garaż, wszystko nowo murowane. Ogród duży i piękny, w tym większe pszczelnictwo, na miejscu gimnazjum, i to na Pomorzu w Chełmży pod Toruniem. Reflektanci zechcą się zgłosić co do ceny lub zamiany w Biurze Ogłoszeń „PAR“, Torun, ul. Szeroka 46, tel. 711, pod „6204“.

FUZJA

do polowania

syst. Browning, 5 strzałowa, jak nowa, oraz

lornetka

graniastosłupowa

(prysmy) do sprzedania. **Sredzki,** ulica Groblowa nr. 22/24, II piętro.

Posady

Może się zgłosić

korepetytor

lub panienka, która podejmie się przygotować córkę ziemiańską w domu do szóstej klasy gimnazjum żeńskiego. Warunki uprasza się podać do Gł. Pom. pod 11506

Pomocnika fryzjersk. i ucznia

poszukuje

Szelszyński, Grudziądz, Koszarowa nr. 11 [11575

Poszukuję zdolnego

pomocnika fryzjerskiego

Franciszek Markiewicz Chełmińska 36. [11580

Uczeń

3 kl. gimnazjalnej poszuk jakiejkolwiek **posady.** Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11444.

Potrzebna od zaraz

kucharka

samodzielna i uczciwa z lepszego domu, która zna gospodarstwo domowe.

1426 **H. Kaubowa,** Kino Apollo ul. Groblowa nr. 2.

Wyręczycielka

od zaraz lub 15/9. może się zgłosić. [11552

Hotel Kellas

GRUDZIĄDZ.

Służąca potrzebna zaraz ulica Nadgórna nr. 48a, I piętro. [11557

Dziewczę do dzieci

zgłosić się może Bracka nr. 9, III ptr. [11564

Czaplewski.

Porządna **praczka** poszukuje **pracy** poza domem, oraz wyprzątania bielizną. Zgłosz. do Gł. Pomorsk. pod nr. 11581.



CZAJNIK

„wydajna“

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Zamienię

kamienicę dużą w Grudziądzu na gospodarstwo lub większą dzierżawę, albo sprzedam. [11578

Michałowski, Sienkiewicza 39.

Mieszkania

Od 1. X poszukuję

mieszkania

3—4 pokoi, bez mebli. Pożądane z wygodami, wanną itd., w dzielnicy od Głównego Rynku do koszar 64 pułku. Oferty pism. lub ustnie zgłaszać ul. Groblowa nr. 13, handel mebli. [11558

Mieszkania

4—5 pokoi w lepszym domu poszukuje się od zaraz. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 11575.

Mieszkanie

6 pokojowe zamienię na 4 lub 5 pokojowe. Forteczna 8, p. 1. [11560

Pokoi

umeblowanych poszukuje się dla artystek i artystów Teatru Miejskiego z 1-nem i 2 łóżkami, oprócz tego 2 pokoje razem o ile możności z fortepianem i użyciem kuchni. Szczegółowe of. z podaniem ceny do Gł. P. pod nr. 11574

Poszukuję od zaraz lub od 15. 9. w pobliżu sądu lub koło Pl. 23 go Stycznia 1 większego lub 2 mniejszych dobrze

umebl. pokoi

Zgłosz. do Głosu Pom. pod 11525.

Dwa pokoje umebl.

do wynajęcia dla pana z lepszych sfer. Długa 10, I piętro. [11562

Dwa pokoje umebl.

od zaraz do wynajęcia Pańska 25, II p. [11561

Pokój umebl.

(także dla uczniów) do wynajęcia. Słowackiego nr. 4, I prawo. [11567

Przyjmę **2 uczniów na stancję** ulica Forteczna nr. 6, parter na lewo. [11556

Dzieci na pensję

przyjmie (869

ul. Wybickiego 1, III p.

Przyjmie się [11579

NA STANCJĘ

i całodziennem utrzym. 2 uczniów lub 2 uczennice z gimnazjum.

P. Krokowska

Koszarowa 26, II p. l.

Zguby

W piątek przed poł. **skradziono** z mieszkania **damski złoty zegarek z brylantami, łańcuszek, medal i kolczyki.** Ostrzega się więc przed kupnem

Lutobarski,

[11555] Toruńska nr. 15.

Zgubiono dn. 30. V. 24 r. od Główn. Rynku do ul. Mickiewicza **portfel** z wykazem i papierami wojskow. [11554

Feliks Zębowski, ul. Toruńska 5, skład fryzjerski

Różne

Młoda wdówka poszukuje na krótki czas

pożyczki 500—1000 zł.

za złożeniem pewności i wysokiem oprocentowan. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 11572.

Plany

kosztorysy, obliczenia na i podziemnych budynków, specjalność żelbetonowe **konstrukcje** wykonuje szybko i **dokładnie** [11559

inżynier dypl. **Heinzel** Radzyńska 26.

Korepetycji i lekcji

Matematyki

udzielam. [11553

Wieloletnia praktyka. Ul. 3 Maja 36, III ptro.

Lekcja tańców

w czwartek, dnia 4-go b. m., **o godz. 8-ej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego.**

Przyjmę jeszcze zgłoszenia kilku pań i panów tylko 4-go b. m. o godz. 6—8 wieczorem tamże. [11576

Wincenty Pawlicki

nauczyciel tańców.